

**Bp Andrzej F. Dziuba**

## ***Wy jesteście solą ziemi (por. Mt 5,13)***

### ***List pasterski na rozpoczęcie roku duszpasterskiego 2012-2013***

Bracia Kapłani,  
Czcigodne Siostry Zakonne,  
Siostry i Bracia w Chrystusie, Drodzy Diecezjanie,

Kościół w Polsce podejmując dzieła ewangelizacyjne, już trzeci rok pochyla się nad prawdą: „Kościół domem i szkołą komunii”. Jest to ciągły wysiłek wpisany w wiarę każdego z nas oraz całej wspólnoty Ludu Bożego, która wzrasta w naszych parafiach i Kościele Diecezjalnym. Natomiast w rozpoczynającym się dziś kolejnym roku duszpasterskim pragniemy skoncentrować się wokół tematu, który staje się wyzwaniem i zaproszeniem: „Być solą ziemi”.

#### **1. Zbawienie jest blisko**

Dzisiaj słyszymy proroka Jeremiasza, który zapowiada, że potomek Dawida, przyszły król, będzie wymierzał sprawiedliwość (por. Jr 33,15). Ludzie tęskniący za Bożą obecnością słyszą: „Pan naszą sprawiedliwością” (Jr 33,16). Przychodzący Pan chce zastać nas przygotowanych, dlatego wraz ze św. Pawłem modlimy się o wzrost miłości wśród wierzących, abyśmy byli gotowi „na przyjście Pan naszego Jezusa” (1 Tes 3,13). Chryścijaнин żyje w świetle Bożej obecności i w oczekiwaniu na drugie przyjście Chrystusa: wie, że dni jego życia mają ogromną wartość i że musi je tak wykorzystać, aby się Bogu podobać. Chodzi o ciągle utwierdzanie się w świętości na przyjście Chrystusa.

Jezus przychodzi, aby objawić chwałę i potęgę zbawcą Boga, Zbawiciela wszystkich ludzi, dlatego mówi: „czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, gdyż bliskie jest wasze odkupienie” (por. Łk 21,28.36). Bóg wypełni pomyślną zapowiedź, a my – w oczekiwaniu na jej spełnienie – mamy stawać się coraz doskonalszymi, aby w pełnej radości i tęsknocie wyglądać Przychodzącego.

Bez pomocy Bożej, bez łaski i miłosierdzia Bożego, nie sposób poznać właściwej drogi życia wiary i utrzymać się na niej. Jedynie dobroć Boża może przywrócić zakłócony przez grzech związek między Bogiem a człowiekiem. Bóg jest zawsze wierny w spełnianiu swych obietnic. Toteż darzy łaskami tych, którzy wypełniają Jego przykazania. „Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8,28), stwierdza Apostoł. Bojaźń Boża prowadzi do szczęścia, którego szczytem jest przyjaźń z Bogiem.

#### **2. Biblijna symbolika soli**

Jezus Chrystus każdego z nas zaprasza do współpracy w dziele zbawienia. Jeśli mamy „być solą ziemi”, musimy spotkać żywego i prawdziwego Chrystusa, który powie, co mamy czynić. Chętnie podkreślamy potrzebę świadczenia o tym, że żyjemy w jedności z Bogiem oraz że jesteśmy blisko człowieka, zwłaszcza tego, który potrzebuje naszego duchowego czy materialnego wsparcia.

Ewangelie niosą nam Boże słowo, które rozświetla mroki i budzi nadzieję. W najstarszej z Ewangelii św. Marek napisze, że „bycie solą” w odniesieniu do Apostołów

oznacza ducha ustawicznego zapału i szczerego oraz silnego przywiązania do Ewangelii Chrystusa. Podobnie i współcześni apostołowie pozbawieni przymiotów prawdziwych ewangelizatorów nie będą mogli odnaleźć tych właściwości w świecie i sami przestaną być dla świata tym, czym być powinni. Uczniowie Pana mają budować prawdziwy pokój między sobą i nieść prawdę, pomimo przeciwności. Oni nie lękają się zepsucia świata, ale przemieniają go w duchu miłości i szacunku dla najsłabszych (por. Mk 9,49-50).

W Ewangelii św. Łukasza Apostołowie przez swoją naukę i przykład osobistego życia, mają być solą, zapewniającą zdrowie moralne całej ludzkości. Otóż jeśli sól straci swoje właściwości, jakże będzie spełniać funkcję wyznaczoną jej przez samego Stwórcę? Posłany przez Chrystusa autentycznie żyje słowem Bożym i z prawdziwą radością dzieli się nim z innymi. Tylko ci, którzy „mają uszy do słuchania” (por. Łk 14,35), czyli łaskę zrozumienia sensu wymagań Jezusa, będą w stanie pojąć Jego słowa. Odpowiedzią na dar życia i wiary powinna być postawa stałej i konsekwentnej miłości do Chrystusa (por. Łk 14,34-35).

Ewangelia Mateuszowa pokazuje, że sól jest tym, co zabezpiecza potrawy od zepsucia i nadaje im smak. Otóż taką rolę w stosunku do całego świata spełniają ludzie słuchający nakazów Chrystusa: oni decydują o określonej, wysokiej wartości świata i chronią świat przed zagładą. Jeśli przestaną zachowywać pouczenia Chrystusa, staną się jak sól zwietrzała, a więc nie nadająca się już do przyprawiania i konserwowania potraw. Sól taką, pozbawioną swoich właściwości, wyrzuca się jako bezużyteczną; nikt już na nią nie zważa, zostaje zdeptana przez ludzi. Podobny los czeka też tych, którzy sprzeniewierzą się posłannictwu, jakie Bóg im przekazał. Przywoływanie tutaj słowa Jezusa o byciu solą ziemi wskazują, że uczeń Chrystusa gotów jest przyjąć ducha ofiary, oczyszczenia i żyć w wolności od skażenia wpływem świata (por. Mt 5,13).

Możemy zmieniać świat i przekonywać niezdecydowanych i błędzących. Bóg obdarzył nas swoim słowem, które umiejętnie przekazywane budzi wiarę i umacnia nadzieję. Ma ono mieć wydźwięk płynący z miłości bliźniego (por. Ef 4,29) i przynosić pożytek (por. Mt 5,13; Mk 9,50), tzn. pociągać, zyskiwać zwolenników, zwłaszcza gdy poganie pytają o zasady nowej wiary (por. 1 P 3,15). Wzorem w przekonywaniu jest dla nas św. Paweł, który – jak widać z opisów w *Dziejach Apostolskich* – trafił słowem do umysłów rozmówców przez to, że stawał się „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 9,22). Apostoł narodów pozyskiwał świat dla Chrystusa poprzez wytrwałe i skuteczne oddziaływanie na innych, poprzez mowę przenikniętą prawdą i sensem (por. Kol 4,2-6).

### **3. Zobowiązania chrześcijanina**

Mateuszowe stwierdzenie, „Być solą ziemi” (Mt 5,13) – każe nadawać życiu ludzkiemu odpowiednią wartość, uszlachetniać je dobrem, miłością, prawdą i pokojem oraz chronić przed utratą godności. To zadanie jest obowiązkiem wszystkich uczniów Jezusa, jest zadaniem dla wszystkich ochrzczonych. Niestety współczesny czas jest dla tej misji wyjątkowo trudny. Przecież chrześcijanie są dzisiaj najbardziej prześladowaną wspólnotą religijną.

Kościół dziś szczególnie potrzebuje świeckich do tego, żeby ochraniać i zarazem rozwijali wspaniałe dziedzictwo wiary, a zwłaszcza, żeby je zwiastowali i odważnie przekazali. Dzisiaj nie wolno nam ulec zastraszeniu; nie możemy pozwolić na dep-

tanie naszej chrześcijańskiej i ludzkiej godności. Jeśli chrześcijanie odkryją, jak wielkim skarbem jest wiara, nie ulegną zniechęceniu i bezradności. Trzeba nam włączyć się w głębszą troskę o godność każdego człowieka oraz Ojczyzny. Trzeba nam głębiej czuć autentyczny patriotyzm, czyli miłość i odpowiedzialność wobec piękna ojczystego języka, wobec tradycji i kultury.

Przed nami wielorakie wyzwania, które wymagają, abyśmy docenili, że nie jesteśmy sami, że z nami jest Bóg, który jednoczy swoje podzielone i pogubione dzieci. Siłą każdego katolika jest odkrycie osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem, On daje się rozpoznawać w Kościele i sakramentach, On pragnie wyposażyć każdego z nas darami łaski i zawsze towarzyszyć. Świadomość, że jest On blisko, pozwoli nam na odwagę w głoszeniu zasad ewangelicznych w życiu społecznym, kulturze oraz życiu ekonomicznym. Nie musimy się wstydzić naszej wiary, wielu oczekuje od nas autentycznego świadectwa życia chrześcijańskiego. Jeśli postawimy Boga w życiu osobistym na pierwszym miejscu i będziemy domagali się Jego obecności w różnych sferach życia publicznego, świat stanie się bardziej Boży i bardziej ludzki.

Nie trzeba nikogo przekonywać, że aby być dobrym chrześcijaninem, trzeba świadczyć o swej wierze przykładem własnego życia. Nie wystarczy jednak tylko żyć w zgodzie z własnym sumieniem. Dziś potrzebne jest ewangelizowanie świata. Ochrzczeni świeccy mogą przecież, czasem jeszcze bardziej i skuteczniej, docierać na współczesne areopagi nauki i kultury, a także dziedzińce pogan. Zatem jest to wezwanie do mówienia głośno oraz świadczenia o Jezusie Chrystusie i naszej wierze.

Nie pozwólmy ośmieszać naszej wiary w Jezusa Chrystusa. Budujmy naszą wiarę każdego dnia, tak aby miała mocne podstawy, także intelektualne. Nie możemy być byle jakimi chrześcijanami, gdyż powołani zostaliśmy do tego, aby „być solą ziemi” (Mt 5,13). Twórzmy jeszcze bardziej autentyczny Kościół, wspólnotę miłości Boga i każdego człowieka. Budujmy go każdego dnia poprzez własny rozwój duchowy i wzrost w świętości.

#### **4. Drodzy Siostry i Bracia,**

Oto wielkie wyzwania, jakie wpisane są także w Rok Wiary. To szczególne doświadczenie nowej ewangelizacji dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Oto na nowo słyszymy zaproszenie do wyznania wiary, aby coraz bardziej umacniała się nasza więź z Chrystusem Panem, gdyż tylko w Nim jest pewność przyszłości (*Porta fidei*, 9). On jest także gwarancją owocnego podejmowania zobowiązania „bycia solą ziemi” (por. Mt 5,13).

W nowym roku duszpasterskim obejmuję błogosławieństwem wszystkich kapłanów, przedstawicieli życia konsekrowanego, rodziny oraz całą umiłowaną diecezję. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

+Andrzej F. Dziuba

Łowicz, Święto św. Andrzeja Apostoła, AD 2012

L. dz. 3158/2012